

Warszawa, 22 grudnia 2017 r.

**PREZES**

Instytutu Pamięci Narodowej  
Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu

*dr Jarosław Szarek*

BPR-O 62-958/17

**Uczestnicy  
uroczystego pogrzebu  
Pana Kazimierza Piechowskiego  
Kustosza Pamięci Narodowej**

**Tczew, 22 grudnia 2017 r.**

*Szanowni Państwo,*

oddajemy dziś hołd wyjątkowemu człowiekowi. Kazimierzowi Piechowskiemu, Kustoszu Pamięci Narodowej. Odszedł od nas człowiek ogromnie zasłużony dla spraw naszej Ojczyzny, którego znaleźliśmy i którego zapamiętamy jako uciekiniera z Auschwitz, ale także jako autora wstrząsających wspomnień obozowych i osobę podejmującą rozmaite działania na rzecz upamiętnienia losów więźniów niemieckich obozów zagłady i kultywowania pamięci narodowej. Jako Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, wraz ze wszystkimi pracownikami Instytutu, pochylam głowę nad jego trumną z najwyższą czcią i uznaniem dla Jego patriotyzmu, odwagi i szlachetności.

Niemiecki obóz Auschwitz z którego uciekł - przywracając nadzieję dla siebie i trzech współwięźniów - na trwałe pozostawił ślad w sercu i umyśle Kazimierza Piechowskiego. Jego przeżycia z tego piekła na ziemi zawsze wywoływały w nas ból i niedowierzanie, ale dzięki temu mogliśmy pojąć jak wielkie zło wydarzyło się w połowie dwudziestego stulecia w samym środku Europy. Jego świadectwo było dla nas trudne, ale potrzebne. Dzięki niemu i jego wspomnieniom niemal w tej samej chwili dowiadaliśmy do jakich okrucieństw zdolny jest człowiek, aby zaraz potem odzyskać nadzieję, gdy słuchaliśmy relacji ze słynnego apelu, podczas którego Ojciec Maksymilian Kolbe ofiarował swe życie za współwięźnia.

Pan Kazimierz nie tylko wzbudzał podziw, ale także inspirował, czego przykładem są historie młodych ludzi, nie tylko z Polski, którzy pod wpływem jego opowieści zaczęli interesować się historią. Inspirował też pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Spotkania i rozmowy z nim zawsze stanowiły dla nas wsparcie, nadawały sens naszej codziennej pracy. Będzie nam brakować mądrych słów i refleksji, ale i żartów i bijącego od niego ciepła.

Dziś żegnamy Pana Kazimierza w sposób uroczysty, z honorową asystą, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, a zwłaszcza wraz z najbliższymi i przyjaciółmi. Czynimy to w wolnej Polsce, o której Pan Kazimierz Piechowski marzył wstępując w szeregi Armii Krajowej. Walczył o nią w konspiracji przeciwko znienawidzonemu okupantowi i znosił niedolę w stalinowskim więzieniu. Dlatego chcę wyraźnie powiedzieć: Panie Kazimierzu, dziś żegna Cię wolna i wdzięczna Polska! Bóg Ci zapłać za wszystko Kustoszu Pamięci Narodowej!

*Z wyrazami szacunku*

*Judow Grzech*

1/1